

DOI: 10.11649/abs.2017.013

Wojciech Śleszyński

Uniwersytet w Białymstoku

Białystok

wsleszynski@poczta.onet.pl

Od internacjonalnej do własnej historii – mniejszość białoruska w Polsce

Po zakończeniu II wojny światowej kwestia mniejszości białoruskiej w Polsce rozpatrywana była jako część polityki w stosunkach ze Związkiem Sowieckim. Zgodnie z koncepcjami wypracowanymi w Moskwie, społeczność białoruska miała zostać przesiedlona na teren Związku Sowieckiego. Translokację ludności uznano także za najlepszą metodę rozwiązania problemu mniejszościowego w państwie polskim. Na mocy stosownych umów, z terenów powojennego państwa polskiego wyjechało 36 388 osób deklarujących związek z narodowością i kulturą białoruską, w tym z powiatu białostockiego 12 328, bielskiego 10 122 i sokólskiego 9 680 (Mironowicz, Tokć, & Radzik, 2005, s. 107).

Nowe, komunistyczne władze polskie dążyły do budowy jednolitego narodowościowo państwa polskiego, dlatego też eksponowanie odrębności narodowej innej niż polska, także tej ujętej w kontekście historycznym było niewskazane. Wychodząc z założenia, iż wszystkie osoby deklarujące swój związek narodowy z Białorusią wyjechały, za bezcelowe uznano działania umożliwiające rozwój kultury czy edukacji białoruskiej na Białostocczyźnie (Mironowicz, 2000, s. 42). Uznano, że pozostała w kraju część ludności zadeklarowała tym samym związek z narodem polskim i winna była zostać poddana edukacji zgodnie z przyjętymi standardami komunistycznymi, tak jak pozostali obywatele nowej Polski. Społeczność białoruska uzyskiwała możliwość awansu społecznego i zrobienia kariery w strukturach komunistycznego państwa, pod

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2017.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
[Wydawca: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk]

warunkiem nieeksponowania swojej odrębności narodowej i kulturowej. W zamian za rezygnację z posługiwania się białoruskim, „wiejskim” językiem i przyznawania się do wiary prawosławnej, otwierała się droga awansu. W takiej formule podkreślenie nawet najmniejszych różnic w podejściu do postrzegania historii innej niż obowiązująca w ogólnej propagandzie było niemożliwe. Stosowanie tych rozwiązań w praktyce okazało się o tyle łatwe, że możliwość awansu uzyskała społeczność chłopska, słabo wyrobiona edukacyjnie i najczęściej nieorientująca się w niuansach procesów dziejowych.

Dokonywany przez mniejszość białoruską wybór polityczny pokrywał się z wyborem wizji historii. Linia podziału przebiegała pomiędzy nowymi władzami komunistycznymi a polskim podziemiem niepodległościowym, reprezentującym idee II Rzeczypospolitej. W nowej rzeczywistości, wybór pomiędzy przekazem historycznym proponowanym przez środowiska odwołujące się do okresu międzywojennego a władzą komunistyczną eksponującą charakter klasowy procesu historycznego, z punktu widzenia społeczności chłopskiej był jasny. Trudno bowiem było utożsamiać się z polskim podziemiem niepodległościowym, próbującym odreagować na lokalnej społeczności własne niepowodzenia polityczne. Działalność polskich formacji niepodległościowych w pamięci zbiorowej Białorusinów zamieszkujących Białostoczną zapisała się zdecydowanie negatywnie. Symbolem czasu powojennego stały się przeprowadzone w styczniu i lutym 1946 r. przez żołnierzy Narodowego Związku Wojskowego, dowodzonych przez kpt. Romualda Rajsa „Burego”, pacyfikacje kilku wsi zamieszkałych przez ludność prawosławną (APB, Urząd Wojewódzki w Białymstoku, sygn. 234, k. 5)¹. W toczącej się walce politycznej Białorusini opowiedzieli się po stronie władz komunistycznych z wszelkimi idącymi za tym konsekwencjami. Wyrzekając się swojej odrębności narodowej, a nawet kulturowej, godzono się na akceptację przekazu dziejów przedstawianego przez środowiska komunistyczne. Sprzyjającym stał się fakt, iż w tej wersji historii to społeczność chłopska odgrywała rolę pozytywną. Czynnikiem determinującym podejmowane przez mniejszość białoruską decyzje były kwestie socjalne, a nie narodowe. Bardziej wyrobieni politycznie chłopci białoruscy szybko nauczyli się posługiwania nową retoryką narzuconą przez władze, np. jedno z pism skierowane do Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej dotyczące nadań ziemi zaczynało się słowami: „My jako małorolni i potomkowie niewolnictwa feudalnego...” (Mironowicz, 1993, ss. 203–204).

Bez sprzeciwu społeczność białoruska akceptowała podejmowane przez władze działania (APB, KW PZPR, sygn. 1404, k. 2). Aktywnego oporu nie wzbudzała likwidacja szkolnictwa białoruskiego. W przypadku szkół powszechnych z białoruskim

¹ Ze względu na bardzo rozbudowaną formę przypisów autor zdecydował się na skrócenie zapisu w przypadku archiwaliów, stosując rozwiązania przyjęte w archiwach białoruskich oraz w przypadku artykułów prasowych, ograniczając się do wskazania tytułu czasopisma, daty i numeru.

językiem nauczania, ich liczba ze 105 – pod koniec 1944 r., spadła do 6 – w grudniu 1947 r. (Mironowicz, 2000, ss. 50–51). Redukcja liczby szkół zgodna była z przyjętym przez władze założeniem o nieeksponowaniu odrębności narodowej, której część stanowiła białoruska pamięć zbiorowa. Nadrzędnym celem władz było doprowadzenie do zaakceptowania przez całe społeczeństwo ideologii komunistycznej z jej wizją historii i rozwoju procesu dziejowego, którego ostatnim etapem miał być komunizm. Głoszone hasła uznawane były za treści niepodlegające podważeniu, bez możliwości ich kontestacji.

Korekta dotychczasowej polityki narodowościowej nastąpiła po 1949 r. i związana była z toczącą się na szczytach władzy walką polityczną. Oskarżenie Władysława Gomułki o „odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne” na poziomie lokalnym skutkowało bardziej liberalnym podejściem do kwestii mniejszości narodowych. W wyniku dyrektyw płynących z Warszawy, rozpoczęto przywracanie zlikwidowanych szkół (APB, KW PZPR, sygn. 1404, k. 6). Pod koniec 1950 r. istniało 39 szkół powszechnych z białoruskim językiem nauczania. Na przełomie 1954/1955 r. liczba ta wzrosła do 66 szkół powszechnych z białoruskim językiem nauczania i 90 szkół z językiem białoruskim jako przedmiotem. Większość przedmiotów wykładano w języku białoruskim w szkołach średnich w Hajnówce i Bielsku Podlaskim (Tomczuk, 2013, s. 11). Zmiana dotychczasowej polityki była traktowana zwłaszcza przez mniejszość białoruską z dużą rezerwą. Nie wykazywała ona większego zaangażowania w budowę szkolnictwa białoruskiego. Swoją odrębność konstruowała w oparciu o „ruskość”, co na poziomie języka oznaczać mogło zarówno język białoruski, rosyjski, jak i miejscową gwiarę. Znacznie ważniejszym wyznacznikiem były różnice oddzielające ludność prawosławną od ludności katolickiej – jednoznacznie polskiej (Mironowicz, 1993, ss. 205–206). W pierwszej połowie lat 50. XX w., w opisie dziejów nastąpiło jeszcze silniejsze wzmocnienie leninowsko-stalinowskiego przekazu historycznego. Wątki białoruskie zostały ograniczone do minimum i rozpatrywane były w połączeniu z dziejami całej społeczności chłopskiej na ziemiach polskich.

Zmiany, jakie nastąpiły na szczytach władzy w 1955, a zwłaszcza w 1956 r., oznaczały odejście od stalinowskich form zarządzania państwem, które okrzyknięte zostały jako czas wypaczeń idei komunistycznej. Na poziomie centralnym za zbrodnie i nadużycia czasów stalinowskich oskarżano komunistów narodowości żydowskiej, natomiast na Białostocczyźnie znaczną część odpowiedzialności próbowano obarczyć społeczność białoruską (Mironowicz, 2000, s. 136). W rzeczywistości manewr ten okazał się mało skuteczny. Pomimo bowiem narastania w okresie stalinowskim niechęci czy nawet wrogości w stosunku do partyjnych działaczy białoruskich w dalszym ciągu ogółowi ludności polskiej Białorusin kojarzył się z chłopem, który ponosił podobne obciążenia jak reszta społeczeństwa.

Władze komunistyczne zaczęły po 1956 r., podobnie jak po roku 1949, interesować się problemami szkolnictwa mniejszościowego. Niejednokrotnie czyniono to wbrew

samym zainteresowanym, np. część ludności białoruskiej była przeciwna rozbudowie sieci szkół białoruskich. Uważano, iż nauczanie w języku białoruskim utrudnia dzieciom późniejsze wtopienie się w społeczność polską i ogranicza możliwość awansu zawodowego. Obawiano się też eskalowania żądań narodowych, aby nie wywołać negatywnych reakcji większości polskiej. W pamięci chłopów białoruskich ciągle żywy pozostawał konflikt między polskim podziemiem niepodległościowym a nową władzą komunistyczną, którego ofiarą padła także ludność białoruska.

Zgodnie z nowymi wytycznymi, środowiska mniejszościowe otrzymały własne organizacje społeczne. I Zjazd Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (dalej BTKS) odbył się w lutym 1956 r. Celem utworzonego towarzystwa było organizowanie życia narodowego na poziomie kulturalnym czy oświatowym. Członkowie partii od początku powstania BTKS decydowali o kierunku rozwoju towarzystwa. Dając możliwość rozwoju kultury, poddano jednocześnie ten proces całkowitej kontroli, tworząc scentralizowane organizacje społeczne. Celem działalności było wzmacnianie przyjaźni białorusko-polskiej w duchu założeń ideologii socjalistycznej, jak to określano w ówczesnym języku propagandy, w oparciu o „tradycję walk robotników i chłopów” (Karpiuk, 1994, s. 88; APB, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, sygn. 614, k. 16). Władze BTKS nie ukrywały jego ideologicznego charakteru. W statucie stowarzyszenia wyraźnie wskazywano, że celem jest „krzewienie kultury białoruskiej narodowej w formie i socjalistycznej w treści” (APB, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, sygn. 614, k. 79). Wręcz przeciwnie czyniły z niego atut, chwając się przed władzami partyjnymi. Członkowie BTKS brali aktywny udział we wszystkich obchodach państwowych i partyjnych, np. 1 maja, 22 lipca, w rocznicę rewolucji październikowej czy z okazji święta Armii Czerwonej. W przypadku świąt białoruskich podkreślano rocznicę powstania Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (dalej BSRS), Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (dalej KPZB) czy Hromady (Karpiuk, 1994, s. 98).

Organem prasowym BTKS była „Niwa”. Oficjalnie idea czasopisma, wydawanego w języku białoruskim w środowisku partyjnym, narodziła się w sierpniu 1955 r., kiedy to sekretarz propagandy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej PZPR) wystosował pismo do Komitetu Centralnego PZPR z prośbą o wydawanie w Białymstoku tygodnika (Karpiuk, 1994, s. 88). Ukazująca się od marca 1956 r. „Niwa” stała się ważnym narzędziem kształtowania świadomości ludności białoruskiej na Białostoczczyźnie. W pierwszych latach jej nakład wynosił 2,5 tys. egzemplarzy, z początkiem lat 70. XX w. wzrósł do 7 tys.

Przemiany październikowe 1956 r., zezwalające na pewną dozę swobodnej wypowiedzi skutkowały na łamach „Niwy” w 1957 r. dużą liczbą artykułów poświęconych tematyce historycznej. Wspominano okres II wojny światowej z przyjętym i dodatkowo wzmocnionym po 1956 r., podobnie jak to było w BSRS, przekazem o roli partyzantów białoruskich w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej („Hiba” 15

I 1957, nr 1). Obok treści silnie powiązanych z ideologią partyjną, zaistniały także teksty podkreślające rolę poszczególnych osób dla rozwoju kultury białoruskiej, takich jak F. Skaryna czy powstaniec styczniowy W. Wróblewski („Hiba” 8 III 1957, nr 10; 17 III 1957, nr 12). Redakcja pozwalała sobie także na zamieszczanie artykułów krytykujących brak przygotowania szkół białoruskich do wykładania własnej historii („Hiba” 3 II 1957, nr 5). Ciekawym tekstem był napisany po polsku artykuł ukazujący skomplikowane losy społeczności białoruskiej rozdartej między dziejami Polski i Rosji. Otwarcie pisano w nim, że z jednej strony Białorusini byli oskarżani przez komunistów o przynależność do Armii Krajowej, używano nawet w tekście określenia „dzieci Sikorskiego”, a z drugiej – oddziały Narodowych Sił Zbrojnych tropiły ich za współpracę z nową polską władzą komunistyczną („Hiba” 28 IV 1957, nr 17).

W kolejnych latach, wraz z odejściem od liberalnej polityki partii, wyraźnie na łamach „Niwy” ograniczona została tematyka historyczna. Natomiast jeżeli już występowała, to opis w pełni zgodny musiał być z aktualnym przekazem partyjnym. Niepodzielnie dominowały artykuły mówiące o historii ruchu rewolucyjnego, ze szczególnym podkreśleniem roli KPZB oraz teksty opisujące lata II wojny światowej („Hiba” 17 III 1964, nr 20). W przekazie ukazującym wojnę z okupantem niemieckim pojawiła się nowa formuła – krótkie teksty o charakterze opowiadania, czasem łączone ze wspomnieniami uczestników walk („Hiba” 22 VI 1969, nr 25). Ten typ przekazu historycznego dawał znacznie większą swobodę interpretacji zdarzeń i z założenia skupiał się na wywoływaniu u czytelnika oczekiwanych emocji, a nie przedstawieniu konkretnych wydarzeń historycznych.

Przekaz historyczny kopiował wzorce stosowane w Związku Sowieckim. Zbierano relacje wśród przedwojennych białoruskich działaczy Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (APB, KW PZPR, sygn. 2693, k. 1–21; sygn. 2697, k. 2–16; sygn. 2706, k. 2–4v). Nowym, bardzo istotnym elementem pamięci o wydarzeniach wojennych, zwłaszcza na jej początku, było przypominanie dziejów walk o Twierdzę Brześć. Pisano nie tylko o bohaterskiej obronie, ale także informowano o ekspozycji muzeum poświęconego obrońcom Twierdzy Brześć z 1941 r. („Hiba” 29 VI 1969, nr 26). W podobnym tonie utrzymane były relacje z uroczystości odbywających się w Chatyniu („Hiba” 7 IX 1969, nr 36).

Cenzura, a najczęściej samocenzura redaktorów, nie pozwalała na umieszczanie na łamach tygodnika materiałów o kształtowaniu się białoruskiej świadomości narodowej. Całkowicie wykluczone było sugerowanie innego niż oficjalny, komunistyczny przekaz historii. Informacje o życiu w BSRS zgodne były z ogólnie przyjętymi zasadami relacjonowania sytuacji społeczno-ekonomicznej w całym Związku Sowieckim (Choruży, 1994, s. 16). Ukazujące się teksty prezentowały linię programową partii i miały potwierdzać wtapianie się społeczności białoruskiej w powojenny świat państwa komunistycznego.

Od 1957 r. wydawany był „Białoruski kalendarz”, który także zawierał treści o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym. Było to również miejsce publikowania artykułów o tematyce historycznej. Były to najczęściej teksty w uproszczony sposób przedstawiające dzieje. W kalendarzu z 1958 r. znajdował się opis walk narodu białoruskiego o możliwość swojej egzystencji na Białorusi Zachodniej w latach 1915–1939, jak i wykaz osób istotnych dla kultury białoruskiej – zaczynający się od Skaryny i Kalinouskiego, a kończący się na lokalnych działaczach przedwojennej KPZB („Беларускі каляндар” 1958, ss. 56–58, 59–63). Dużo miejsca poświęcano też opisowi rozwoju ekonomicznego i kulturowego Białorusi Sowieckiej po II wojnie światowej („Беларускі каляндар” 1959, ss. 43–53). Nie pisano jednak generalnie o okresie międzywojennym w BSRS, najprawdopodobniej w obawie przed wywołaniem niepotrzebnego tematu nadużyć okresu stalinizmu.

Kwestie związane z dziejami społeczności białoruskiej w Polsce władze BTRK starały się kierować w stronę zagadnień etnograficznych. Była to dziedzina znacznie bardziej bezpieczna i umożliwiająca unikanie drażliwych tematów z przeszłości niż zagadnienia polityczne. Tego typu przedsięwzięciem, akceptowanym przez lokalne struktury PZPR, była zainicjowana w 1964 r. budowa Regionalnego Muzeum Białoruskiego w Białowieży. Muzeum otwarte zostało dla zwiedzających w 1966 r. (Karpiuk, 1994, s. 106; „Czasopis” 2010, nr 4). Funkcjonowało do lat 70. XX w., kiedy to zbiory przekazane zostały Muzeum Wsi Północno-Wschodniej Polski w Ciechanowcu (Mironowicz, 2000, ss. 240–241). Jako kontynuację tej idei uznać można powstałą w 1978 r. w Białowieży inicjatywę uratowania zabytków drewnianych, która na początku lat 80. XX w. przerodziła się w budowę skansenu (ostatecznie skansen w Białowieży dla zwiedzających otwarty został w 2004 r.).

W latach 60. XX w., wraz z coraz silniej postępującą modernizacją, przyspieszeniu ulegały także procesy asymilacyjne. Przedstawiciele mniejszości chętniej posyłali dzieci do szkół polskich, widząc w tym większą szansę na szybszy awans społeczny. Spadło zapotrzebowanie na zdobywanie wiedzy w języku narodowym, czemu nie sprzeciwiali się także władze partyjne, interpretując to zjawisko jako naturalny proces integracji środowisk mniejszościowych z narodem polskim. 17 listopada 1962 r. zostało wydane przez ministra oświaty rozporządzenie znoszące obowiązek nauczania dzieci białoruskiego języka narodowego (Mironowicz, 1994, s. 74). Nie blokowano natomiast rozwoju działalności kulturalnej, pod warunkiem, iż była ona zgodna z założeniami ideologii komunistycznej. Te ograniczenia świetnie rozumieli liderzy mniejszości białoruskiej. Wiedzieli, iż bezpieczną formę rozwoju życia kulturalnego daje jedynie prowadzenie działalności pod patronatem struktur partyjnych. Konformistyczna postawa prominentnych działaczy przynosiła skutki. Władze akceptowały powstawanie zespołów artystycznych, zezwalały na organizację festynów ludowych, koncertów, wydawanie tomików wierszy. Zamiast krzewienia w środowiskach mniejszościowych wartości narodowych, faktycznie zezwalano jedynie na działalność folklorystyczną,

która nie stanowiła pociągającej alternatywy dla młodzieży białoruskiej. Kojarzenie białoruskości wyłącznie z zespołami ludowymi i produkcją „cepeliowską” skutecznie zniechęcało młodych ludzi do narodowych wartości białoruskich.

Przekaz historyczny tworzony przez środowiska mniejszości był zgodny z oficjalnie głoszonym państwowym przekazem ideologicznym. Żadne odstępstwa od przyjętych wzorów nie były możliwe. Okazją do zdobywania wiedzy o przeszłości były na przykład organizowane „Dni Filmu Radzieckiego”. Na łamach „Niwy” zachęcano czytelników do oglądania filmów sowieckich, także tych o tematyce historycznej. W 1969 r. przebojem kinowym stała się produkcja „Wojna i Pokój” („*Ніва*” 9 XI 1969, nr 45). Przekazywane w języku białoruskim treści zgodne były z ogólnie przyjętą linią partyjną. Dominowały teksty o historii KPZB, o trudnej sytuacji białoruskiej w II Rzeczypospolitej i w latach II wojny światowej, ale z naciskiem położonym jedynie na okres 1941–1944 („*Беларускі каляндар*” 1963, ss. 76–101). Artykułami dotyczącymi działalności partyzantki sowieckiej na Białostocczyźnie w latach II wojny światowej interesowało się archiwum w Grodnie. Wycinki artykułów z „Niwy” trafiały do specjalnego zespołu archiwalnego (PAOG, sygn. f. 239, o. 1, d. 16).

Koniec lat 60. i lata 70. XX w. ponownie przyniosły wzmocnienie kursu w kierunku asymilacji, a raczej jak mówiono wówczas – integracji mniejszości narodowych. Lokalne władze partyjne były przeciwne eksponowaniu różnic narodowościowych na Białostocczyźnie. Pod koniec lat 60. XX w. drastycznie spadły nakłady na oświatę białoruską, zaprzestano drukowania nowych podręczników. Znacznym utrudnieniem stało się wydane w lutym 1971 r. rozporządzenie nakładające na rodziców obowiązek składania corocznych oświadczeń o nauczaniu dzieci w języku narodowym. Co ciekawe, do akcji skierowanej przeciwko szkołom białoruskim zaangażowane zostało BTKS (Mironowicz, 1994, ss. 74–75). Na fali tych zmian, Ministerstwo Oświaty za niecelowe uznało nawet wydanie osobnego podręcznika do nauczania historii dla uczniów szkół białoruskich (Iwaniuk, 1994, s. 83). Nieliczne teksty historyczne i to wyłącznie o treści rewolucyjnej lub ludowej umieszczane były w podręcznikach do nauki języka białoruskiego (Гайдук & Гайдук, 1987, ss. 174–175; Іванкевіч & Іванюк, 1971). Osoby publicznie deklarujące swoją białoruskość oskarżane były o szerzenie nacjonalizmu. Wytworzony wokół mniejszości narodowych klimat skutkował zamieraniem działalności kulturalnej. Rozwiązaniu uległo wiele amatorskich zespołów ludowych i chórów. Zrozumiałe było, iż społeczność rezygnująca w dużej mierze ze swojej odrębności językowej, akceptować będzie także komunistyczno-polską wizję dziejów. Na łamach „Niwy” tematy historyczne zajmowały coraz mniej miejsca. Najważniejszy był przekaz o bieżącej budowie socjalizmu. Tematyka historyczna występowała najczęściej w kontekście rocznicowym („*Ніва*” 24 II 1974, nr 8; 30 IV 1974, nr 26).

Przymowaniu komunistycznego, ale jednak polskiego oglądu procesu dziejowego sprzyjał proces edukacji. Zmniejszenie się liczby szkół z białoruskim językiem nauczania w latach 70. XX w. oznaczało, iż dzieci z rodzin białoruskich już od początku swoją edu-

kację rozpoczynały w szkole polskiej. Zdobywając tam wiedzę, jednocześnie uczone były polskiej tradycji i polskiego sposobu postrzegania dziejów. Procesom zdobywania polskiej świadomości narodowej sprzyjała też duża migracja do miast. Młodzież przybywająca ze wsi do Białegostoku za wszelką cenę chciała z siebie zrzucić odium wiejskości. Na poziomie języka oznaczało to całkowitą rezygnację z „wiejskiej mowy” – w tym przypadku białoruskiej, a na poziomie postrzegania dziejów odwoływanie się do polskiej tradycji królewskiej i szlacheckiej. W rzeczywistości jednak oficjalny przekaz szkolny nie mógł zatrzeć istniejących różnic między dziedzictwem białoruskim i polskim.

Dobrym tego przykładem były przemiany sierpnia 1980 r. i powstanie NSZZ Solidarność. Generalnie społeczność białoruska negatywnie odniosła się do przemian polityczno-społecznych 1980 r. Ruch Solidarności utożsamiany był z polskimi, nacjonalistyczno-katolickimi tradycjami. Jak pisał w swojej pracy Eugeniusz Mironowicz, wraz z powstaniem Solidarności:

w umysłach ludności prawosławnej rodziło się widmo zbliżającego się kataklizmu. Nie wiadomo czy atmosferę tę tworzyły służby specjalne na użytek bieżącej polityki, czy też była ona następstwem naturalnego ochłodzenia stosunków między obu społecznościami zamieszkującymi Białostoczczyznę. Chociaż nie wydarzyło się nic, co mogłoby dawać podstawy do obaw, większość Białorusinów zarówno w miastach, jak i na wsi, żyła w oczekiwaniu czegoś najgorszego (Mironowicz, 2000, s. 262).

Przemiany 1980 i 1981 r. pokazały jak silne były różnice społeczne, dodatkowo wzmacniane wizją dziejów serwowaną przez ideologię komunistyczną. Podział na dobrych chłopów i złą szlachtę utrzymał się niezatarty w pamięci społeczności białoruskiej. Kontynuacji epoki szlacheckiej doszukiwano się w działalności polskiego podziemia w drugiej połowie lat 40. XX w. Pamięć o walkach pozostawała żywa w społeczności białoruskiej i wzmacniana była przez przekaz ustny (Czykwin, 2000, ss. 191–196).

W rzeczywistości idea Solidarności w społeczeństwie białoruskim ograniczyła się jedynie do niewielkiej grupy intelektualistów, nie znajdując uznania przede wszystkim wśród społeczności wiejskiej. Wychowana w polskiej wizji patriotyzmu, rozwijającej się niezależnie od ideologii partyjnej, próbowała tę formę przekazu przeszczerzyć na grunt białoruski. Starano się połączyć białoruską kulturę wiejską z przekazem historycznym dotyczącym, np. okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego jako załączka państwowości białoruskiej. Odwoływano się do narodowej wizji białoruskich dziejów, zbudowanej na przełomie XIX i XX w. Zwłaszcza białoruskie środowiska studenckie próbowały stworzyć alternatywę dla dotychczasowego skomunizowanego, białoruskiego przekazu historycznego. W maju 1981 r. w Warszawie powstał Komitet Organizacyjny Białoruskiego Zrzeszenia Studentów w Polsce, którego jednym z celów była popularyzacja historii i kultury białoruskiej. W 1981 r. środowisko białoruskich twórców powołało do życia Stowarzyszenie Opieki nad Zabytkami i Rozwojem Białoruskiej Kultury Materialnej w Polsce (Tomczuk, 2013, s. 14). Pewne zmiany były też widoczne

w wydany przez BTSK w 1981 r. „Białoruskim kalendaru”, w którym sporo miejsca poświęcono nie tylko przedwojennym działaczom KPZB, ale przedstawiano również osoby związane z białoruskim ruchem narodowym w okresie międzywojennym („Беларускі календар” 1981, ss. 166–205). Odważna, jak na działaczy BTSK, była próba wyjścia naprzeciw oczekiwaniom mniejszości białoruskiej i wydanie w 1981 r. odezwy mówiącej o potrzebie odrodzenia własnej kultury i historii (Kiryłuk, 2005, s. 106).

Przebudowa obrazu świata, a co za tym idzie także przekazu historycznego, okazała się jednak w okresie 1980–1981 zadaniem niezwykle trudnym. Większość społeczności białoruskiej nie była gotowa na rezygnację z dotychczasowej wizji przeszłości. Serwowany jej przez propagandę komunistyczną opis dziejów, w znacznym stopniu dowartościowujący grupę chłopską, został zaakceptowany przez wyedukowane w PRL-u społeczeństwo białoruskie. Nie było ono, poza wąską grupą intelektualistów, gotowe do przyjęcia nowego, alternatywnego w stosunku do komunistycznego, przekazu historycznego. Wypada zgodzić się w tym miejscu z konkluzją W. Chorużego, twierdzącego, iż w okresie powojennym:

czynnikiem stymulującym aktywność społeczną lub polityczną była przede wszystkim perspektywa zaspokojenia potrzeb socjalnych i awansu społecznego. Gdy białoruska tożsamość stanowiła przeszkodę w realizacji aspiracji zawodowych była ona odrzucana przez młodych Białorusinów.

W przypadku drugiego pokolenia osób przenoszących się ze wsi do miasta

bardzo często występowały postawy pogardy wobec kultury przodków, tradycji uznawanych przez rodziców (Choruży, 1994, s. 20).

Białoruskim środowiskom opozycyjnym nie udało się przełamać tego stanu rzeczy. Odwilż, która nastąpiła w czasach Solidarności w Polsce, w przypadku społeczności białoruskiej jeszcze mocniej związała ją z wizją świata proponowaną przez komunistów. Uznawano, iż pod wpływem narodowo-katolickiego ruchu Solidarność zaczęły się odradzać, stłumione przez władze komunistyczne, białorusko-polskie animozje.

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. zostało przez środowisko białoruskie w pełni zaakceptowane. Liczono na powrót spokojnych, dobrze znanych czasów sprzed sierpnia 1980 r. Czas Solidarności i związany z nim okres intelektualnego fermentu, polegający m.in. na prezentacji innego niż partyjny opisu dziejów, miał zostać zakończony. Zachowawczą postawę środowisk mniejszościowych widziały też władze partyjne, kontynuujące zapoczątkowaną jeszcze pod koniec lat 60. XX w. politykę obliczoną na integrację mniejszości narodowych z polską większością. Nadal tematyka historyczna rzadko wzmiankowana była na łamach „Niwy”. Ograniczano się jedynie do relacji z oficjalnych uroczystości, takich jak złożenie wieńców na grobach żołnierzy polskich i sowieckich z lat II wojny światowej („Hiba” 17 VI 1984, nr 16). W ramach oficjalnej działalności BTSK obchodzono kolejne rocznice: powstanie

Armii Czerwonej, Dzień Zwycięstwa czy wybuch rewolucji październikowej (APB, KW PZPR, sygn. 2184, k. 314). Jeszcze w 1985 r. działacze postulowali umieszczenie na budynku byłego przedwojennego sądu na ulicy Warszawskiej tablicy upamiętniającej działaczy komunistycznych z KPZB, a w związku z 40. rocznicą zakończenia wojny, nadanie jednej z ulic Białegostoku imienia marszałka Konstantego Rokossowskiego (APB, Urząd Wojewódzki w Białymstoku, sygn. 388, k. 4).

Środowiska opozycyjne próbowały prowadzić alternatywną akcję wydawniczą, ale z założenia miała ona bardzo wąski zakres oddziaływania. Rozważania nad historią Białorusinów znalazły swoje odbicie m.in. w jednym z esejów zamieszczonych w broszurze *Cerkiew prawosławna na Białostoczczyźnie a język białoruski*. Dużo miejsca, głównie w postaci opublikowanych dokumentów, tematyce historycznej poświęcano na łamach „Białoruskich dakumentów”. Wzrost aktywności wydawniczej nielegalnych środowisk białoruskich nastąpił dopiero pod koniec lat 80. XX w. W 1988 r. wydane zostały dwie pozycje poświęcone tematyce historycznej autorstwa J. Kałubowicza. Pierwsza dotyczyła okoliczności powstania Białoruskiej Republiki Ludowej, a druga tragicznych losów działaczy białoruskich zaangażowanych w powstawanie i budowę BSRS w latach 20. i 30. XX w. (Choruży, 1994, ss. 43–45, 46, 52).

Zmiany zaczęły następować w drugiej połowie lat 80. XX w. także w środowisku białoruskich działaczy współpracujących z lokalnymi władzami. Pod wpływem przemian zachodzących w polityce i coraz wyraźniejszej erozji państwa komunistycznego, czego m.in. wyrazem była gorbaczowska pieriestrojka, nawet dotychczasowi partyjni działacze białoruscy coraz odważniej zaczęli upominać się o większe koncesje na rzecz własnego środowiska mniejszościowego. Część aparaczyków, do tej pory biernie wykonywujących polecenia partii, w większym stopniu rozpoczęła eksponować swoją przynależność narodową. Zrozumiano, iż trwanie przy coraz słabszej PZPR nie ma sensu. W nowej rzeczywistości, aby przetrwać, należało zastosować inne rozwiązania bez oglądania się na dotychczasowych partyjnych mocodawców.

Zmiany dostrzegalne były także dla przeciętnego odbiorcy. Tematyka białoruska w coraz odważniejszej, narodowej formie zaczęła pojawiać się w mediach. W „Białoruskim kalendaru” drukowano teksty historyczne odbiegające od ogólnie przyjętej do tej pory linii partyjnej. Pokazywano powiązanie białoruskości z kulturą prawosławną. Pisano o dziejach Kościoła prawosławnego. Do głosu próbowało dochodzić nowe pokolenie historyków coraz śmieiej podkreślających prawosławne dziedzictwo lokalnej społeczności białoruskiej („Беларускі каляндар” 1986, ss. 49–53, 91–98). W 1986 r. nakręcony został film T. Sołoniewicza, opowiadający o życiu Białorusinów w okresie międzywojennym. Zaczynało się odradzać oficjalne życie studenckie. W 1988 r. powołano Komitet Założycielski Białoruskiego Zrzeszenia Studentów. W kontraktowych wyborach czerwcowych 1989 r. środowisko postanowiło wystawić swoich niezależnych kandydatów. W ramach Białoruskiego Komitetu Wyborczego do Sejmu kandydował E. Mironowicz, a do Senatu S. Janowicz (Tomczuk, 2013, s. 15).

W III Rzeczypospolitej nastąpił rozkwit życia politycznego środowiska białoruskiego. W wyborach 1991 r. środowisko wystawiło dwa komitety wyborcze: Białoruski Komitet Wyborczy i Prawosławny Komitet Wyborczy (Darski, b.d., s. 81). Stare podziały na ugrupowanie radykalniejsze pod względem narodowym oraz orientację niezakładającą eksponowania zbytnej odrębności narodowej społeczności prawosławnej, odrodziły się w nowym układzie politycznym. Porównując ten stan z kategoriami świadomości grup mniejszościowych, zaproponowanymi przez L. Witha, można stwierdzić, iż działaczom narodowym bliżej było do koncepcji secesjonistycznej, a byłym działaczom komunistycznym do koncepcji asymilacyjnej (Sadowski, 1991, s. 86), chociaż ci drudzy również musieli podkreślać elementy oddzielające ich zarówno od narodowych działaczy białoruskich, jak i od polskiej (katolickiej) większości. Dlatego też niedawnym działaczom komunistycznym w nowej rzeczywistości zaczęło być bliżej do retoryki głoszonej przez środowiska prawosławne niż narodowobiałoruskie. Znowu odżyła kategoria Polacy-prawosławni. Pozwalała zachować inność przy minimalizacji poczucia odrębności narodowej (Sadowski, 1991, ss. 104, 116–117). Zyskała ona poparcie wśród lokalnych wyborców. Do parlamentu z listy Prawosławnego Komitetu Wyborczego dostał się J. Czykwin (Zarzecka, 2004, ss. 131–136). Także kolejne lata pokazywały preferencje społeczności prawosławnej, która zamiast listy białoruskiej, wybierała polską postkomunistyczną lewicę reprezentowaną przez Sojusz Lewicy Demokratycznej (dalej SLD). Ta tendencja utrzymywała się przez kolejne lata. W 1997 r. z listy SLD do sejmu wszedł przewodniczący BT SK J. Syczewski, a w 2001 r. z listy SLD-Unia Pracy E. Czykwin (Zarzecka, 2004, ss. 137–145).

Upadek systemu komunistycznego nie oznaczał zatrzymania procesów asymilacyjnych. Wbrew szacunkom działaczy białoruskich, oceniających mniejszość w granicach 200 tys. osób, spis powszechny z 2002 r. pokazał dalsze kurczenie się grup mniejszości narodowych. Według danych spisowych, na pytanie o poczucie własnej narodowości prawie 48 tys. osób zadeklarowało narodowość białoruską. W 2011 r. nastąpił dalszy spadek osób deklarujących przywiązanie do narodowości białoruskiej (44 tys.) (Tomczuk, 2013, s. 17).

Demokratyzacja życia politycznego sprzyjała zarówno ewolucji ukazujących się tytułów, jak i powstawaniu nowych wydawnictw białoruskich. Swoją formułę zmieniła „Niwa”. Tygodnik skierowany dotychczas głównie do wiejskiego odbiorcy, reprezentujący linię polityczną partii komunistycznej, zaczął odwoływać się do czytelnika znacznie bardziej wyrobionego narodowo i światopoglądowo (Sadowski, 1991, s. 110; Bana, 2006). Od kwietnia 1990 r. zaczął ukazywać się częściowo w języku białoruskim, częściowo w polskim, nowy tygodnik białoruski „Czasopis”. Na jego łamach publikowane były liczne artykuły o treści historycznej. W opisie charakteru społeczno-kulturalnego pisma, sama redakcja podkreślała ważną rolę historii. W kolejnych latach obok artykułów skupiających się na opisywaniu zagadnień z przeszłości („Czasopis” 2012, nr 9) dużo miejsca zajmowały rozważania, których celem było podkreślenie tożsamości

zbiorowej innej niż polska. Środowisko białoruskie, co zrozumiałe, było zwolennikiem prowadzenia przez państwo pluralistycznej koncepcji polityki historycznej. W jednym z tekstów zatytułowanym *Wojna polsko-ruska?* podkreślano:

Prawdę każdy zna swoją. Prawdę zbiorową też. Bywa tak, że w jednym społeczeństwie istnieje kilka zbiorowych prawd, konstruowanych na potrzeby danej społeczności. Choć formalnie prawda może być tylko jedna, równolegle mogą istnieć jej różne interpretacje, które sprowadzają się do odrębnych racji. Nie inaczej jest na pograniczu polsko-białoruskim, gdzie od lat obserwujemy starcie racji polskiej z racją białoruską [...] Nasza białoruska pamięć historyczna i pamięć Polaków to dwa światy, które praktycznie się nie przenikają. To dwie racje, dwie prawdy („Czasopis” 2014, nr 3).

Teksty o tematyce historycznej zamieszczane były także na łamach „Przeglądu Prawosławnego” (wcześniej noszącego nazwy „Tygodnik Podlaski” i „Orthodoxia”). W przeciwieństwie jednak do emocjonalnych tekstów zamieszczanych na łamach „Czasopisu”, tutaj redakcja starała się w sposób spokojny i zrównoważony podkreślać przede wszystkim różnice między dziedzictwem prawosławnym i katolickim. I chociaż zazwyczaj nie formułowano bezpośrednich porównań między obiema konfesjami, to w tekstach można było z łatwością odnaleźć wyeksponowaną swoją własną, lokalną, prawosławną historię. Przypominaniu prawosławnego dziedzictwa Podlasia służyły m.in. opisy dziejów poszczególnych parafii („Przegląd Prawosławny” 2012, nr 5). Akcentowanie własnej świadomości historycznej, z ukazaniem jej lokalnego charakteru, wzmacniać miało siłę wspólnoty religijnej. Warte podkreślenia jest, iż na łamach „Przeglądu Prawosławnego” tematyka białoruska istniała wyraźnie na marginesie, ustępując miejsca rusko-prawosławnemu dziedzictwu. Celem Cerkwi prawosławnej nie było bowiem wzmacnianie białoruskiej świadomości narodowej, a pozyskiwanie wiernych, których znaczną część stanowiła społeczność miejska, mająca w pełni ukształtowaną polską świadomość narodową.

Do nowych, zmieniających się po 1989 r. w Polsce warunków polityczno-społecznych starało się dostosować BTSK. We współpracy z władzami polskimi i białoruskimi oraz Związkiem Polaków na Białorusi, od 1993 r. zainaugurowano odbywające się cyklicznie w Białymstoku i Grodnie konferencje „Droga ku wzajemności. Polsko-białoruskie związki językowe, literackie, historyczne i naukowe”. Pierwsze spotkania reprezentowały stosunkowo wysoki poziom artykułów o tematyce historycznej. Jednak wraz z upływem lat coraz bardziej się on obniżał. Ranga konferencji całkowicie spadła po tym, jak w 2005 r. BTSK opowiedziało się po stronie wspieranego przez A. Łukaszenkę Związku Polaków na Białorusi. Z interesującego (na początku) forum wymiany myśli historycznej i sporów naukowych, spotkania stały się mało istotną pod względem historycznym konferencją o znaczeniu lokalnym. Wewnętrzne spory w białoruskim środowisku w Polsce i opowiedzenie się części działaczy BTSK po stronie administracji Łukaszenki w toczącym się konflikcie politycznym na Białorusi, wyraźnie zmarginalizowało ideę spotkań historycznych.

Z innych inicjatyw społecznych, mających w nowoczesny sposób propagować dyskusję o dziejach społeczności białoruskiej w Polsce, była podjęta w 2001 r. przez Stowarzyszenie „Villa Sokrates” inicjatywa wydawania „Annus Albaruthenicus. Hod biełaruski”. Na łamach tego pisma, obok tematyki literackiej, licznie ukazywały się artykuły dotyczące historii ziem białoruskich. Najczęściej miały one charakter naukowy. Do tego typu tekstów zaliczyć można opublikowany w 2002 r. artykuł R. Radzika, mówiący o ewolucji świadomości narodowej i kulturowej społeczności białoruskiej w XIX i XX w. czy wydany w 2007 r. tekst J. Waszkiewicza o sowietyzacji Białorusinów („Annus Albaruthenicus. Год беларускі” 2002, 2007). Duża część artykułów publikowana była w językach angielskim i niemieckim. Bez wątpienia celem roczników stało się nadanie dyskusji o problemie białoruskim rangi międzynarodowej, wyraźnie wykraczającej poza dyskurs białorusko-polski (Czerep, b.d.). Inicjator przedsięwzięcia – S. Janowicz, chciał złamać prowincjonalny charakter tematyki białoruskiej i podkreślić jej ponadlokalny charakter. Sam zresztą jako autor licznych tekstów aktywnie uczestniczył w toczącym się zarówno wewnątrzbiałoruskim, jak i białorusko-polskim dyskursie historycznym. Najczęściej jednak jego prace miały swobodną formułę eseju literackiego, w którym niejednokrotnie forma i wyraz artystyczny brały górę nad skrupulatnym ustalaniem faktów (Janowicz, 2001, s. 95).

Wśród różnej tematyki historycznej poruszanej przez środowiska białoruskie w Polsce, na oddzielne omówienie zasługuje dyskurs toczący się wokół wydarzeń związanych z przypominaniem zbrodni polskiego podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej na Białostoczczyźnie. Na tym przykładzie chyba najostrzej po 1989 r. uwidocznił się podział na oddzielne dwie pamięci historyczne: białoruską i polską². Część działaczy białoruskich liczyła, iż wzrost zaangażowania emocjonalnego, związanego z poznaniem bolesnych, częściowo już zapomnianych przez znaczną część mieszkańców Białostoczczyzny kart historii, w bezpośredni sposób przyczyni się do wzrostu poczucia tożsamości narodowej wśród osób potencjalnie mogących ewoluować w stronę białoruskości. Tendencje te potwierdzały prowadzone na Białostoczczyźnie w pierwszej połowie lat 90. XX w. badania socjologiczne, które pokazywały bezpośrednią korelację pomiędzy niezajomością historii a niską świadomością narodową wśród Białorusinów w Polsce. Wśród społeczności białoruskiej (25,4%) znacznie gorzej niż w przypadku Polaków (32,3%) wypadła wiedza o własnej tradycji historycznej. Również w kategorii „duma i godność narodowa” Białorusini (22,4%) na tle społeczności polskiej (42,1%) wypadali znacznie skromniej (Sadowski, 1991, ss. 132–133).

Obok tekstów pisanych tematyka historyczna często poruszana była także na antenie Radia Białystok. I choć pierwsze audycje w języku białoruskim zaczęły

² Wyciszony w czasach komunistycznych konflikt pamięci białorusko-polskiej wokół działalności polskiego podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej przybrał na sile po 1989 r. Zob. Dmitrów (2014, ss. 79–99); Moroz (2016).

pojawiać się już w 1958 r., to dopiero po przemianach politycznych 1989 r. nastąpiło nasilenie poruszania tematów historycznych, wyraźnie mających na celu rozbudzenie świadomości narodowej. Już sama nazwa audycji „Pod znakiem Pogoni” wyraźnie wskazywać miała na łączność z narodowym nurtem interpretacji dziejów narodu białoruskiego. Częstymi gośćmi tych audycji stali się miejscowi historycy białoruscy, wyjaśniający słuchaczom zawiłości niuansów białoruskich dziejów.

W 1999 r. uruchomione zostało białoruskojęzyczne Radio Racja, które oprócz przełamania w strefie przygranicznej na Białorusi państwowego monopolu na przekaz informacyjny miało także docierać do polskich Białorusinów i wpływać na kształtowanie ich wizji świata i panujących stosunków polityczno-społecznych. Kłopoty finansowe spowodowały jednak zaniechanie nadawania audycji od roku 2002. Ponowne uruchomienie stacji nastąpiło w styczniu 2006 r. po deklaracji premiera Kazimierza Marcinkiewicza, potwierdzającej dotowanie radia. Na falach Radia Racja audycje poruszające tematykę historyczną zajmowały bardzo istotne miejsce (Tomczuk, 2013, ss. 21–22). W bezpośredni sposób wpływać miały na wzmacnianie narodowej tożsamości społeczności białoruskiej.

Ważnym uzupełnieniem audycji radiowych były programy telewizyjne nadawane w ramach białostockiego ośrodka telewizji publicznej, kierowane do środowisk mniejszościowych, w tym białoruskiego. Tematyka historyczna często poruszana była także w Telewizji Bielsat, skierowanej z założenia do odbiorcy białoruskiego po obu stronach granicy polsko-białoruskiej. W ramach programów emitowanych przez Bielsat przygotowana została seria filmów dokumentalnych, poruszających istotne problemy z historii Białorusi. W serii historycznej nakręcono m.in. takie tytuły jak: *Kuropaty – droga sumienia*, *Wrzesień 1939 – jak nas wyzwalano*, *Mińsk miasto obcego słońca* czy *KPZR – prawo pańszczyźniane w Związku Radzieckim*. Produkcje Bielsatu starały się poruszać tematy drażliwe i trudne. Zajmowały się odkrywaniem „białych plam” i kładły nacisk na narodowobiałoruską interpretację przekazu historycznego³. Przedstawiany opis dziejów historycznych wyraźnie odbiegał od wizji prezentowanej we współczesnym państwie białoruskim przez administrację Łukaszenki. Miał on utwierdzać także środowiska białoruskie w Polsce w przekonaniu o potrzebie wspierania narodowej wizji dziejów na obszarze Republiki Białoruś.

W Polsce najważniejszą naukową inicjatywą zajmującą się upowszechnianiem wiedzy o białoruskiej historii było powstałe w czerwcu 1993 r. Białoruskie Towarzystwo Historyczne, które zainicjowało wydawanie „Białoruskich Zeszytów Historycznych”. Impulsem do powołania towarzystwa były niepowodzenia narodowych środowisk białoruskich w wyborach w 1991 r. Jak zauważył O. Łatyszonek, świadomi narodowościowo działacze białoruscy „niesieni falą ogólnopolskich nastrojów nie rozumieli

³ Zob. więcej: <http://belsat.eu/pl/films/>

naszego białoruskiego ludu, który nie palił się do poparcia zmian w duchu konserwatywno-liberalnych. Wówczas to jeden z kolegów [...] uznał, że «nasz największy wróg to nasz elektorat» (Tomczuk, 2013, ss. 6–7). Brak komunikacji między liderami a dużą częścią elektoratu, w przekonaniu działaczy narodowych, wymuszał podjęcie pracy u podstaw. W dużej mierze należało wytworzyć kanon zespołowych wartości, symboli, charakterystycznych dla danej grupy narodowościowej, których ważnym elementem miało być nowe, alternatywne w stosunku do czasów komunistycznych, postrzeganie dziejów. Należało przełamać obowiązującą w społeczeństwie białoruskim na Białostocczyźnie wizję historii, serwowaną w czasach komunistycznych, związaną z lewicowym światopoglądem politycznym.

Stworzenie konkurencji po 1989 r. dla silnej w środowisku białoruskim PRL-owskiej wizji dziejów stało się ważnym wyzwaniem dla środowisk narodowych. Zerwanie z dziedzictwem komunistycznym na poziomie przekazu historycznego, w przypadku wspólnoty białoruskiej, wymagało znacznie więcej wysiłku niż w polskim społeczeństwie. Kluczową rolę w tych działaniach odegrały „Białoruskie Zeszyty Historyczne”. Szybko stały się one ważnym forum dyskusji naukowej. Było to o tyle łatwe, iż znaczą część osób zaangażowanych w tworzenie periodyku stanowili zawodowi historycy, m.in. S. Iwaniuk, O. Łatyszonek, A. Mironowicz, E. Mironowicz. W kolejnych latach do tego grona aktywnie dołączyli P. Chomik, W. Choruży, M. Ocytko i A. Wap. Jak słusznie zauważył O. Łatyszonek, dzięki Białoruskiemu Towarzystwu Historycznemu, powstała silna „szkoła białostocka w historiografii Białorusi” (Tomczuk, 2013, s. 7). Tym cenniejsza, iż na łamach „Białoruskich Zeszytów Historycznych” dużą część artykułów stanowiły prace polskich naukowców, niezwiązanych emocjonalnie z narodową ideą białoruską. Czasopismo od początku miało naukowy charakter, wolne było od publicystycznej retoryki, charakterystycznej dla takich tytułów jak „Niwa” czy „Czasopis”. I chociaż redakcja w zamieszczanych artykułach dopuszcza poruszanie tematów kontrowersyjnych, to jednak musiały one mieć oparcie w weryfikowalnych źródłach historycznych. Dzięki dbałości o wysoki poziom merytoryczny „Białoruskie Zeszyty Historyczne” zyskały uznanie w środowiskach naukowych, a ich celem stało się faktyczne badanie i popularyzowanie wiedzy o historii Białorusi i Polski przy zachowaniu kanonu pracy naukowej. W dużym stopniu nadawały one ton dyskusji historycznej toczącej się w środowisku białoruskim. Z Białoruskim Towarzystwem Historycznym w zakresie popularyzacji historii aktywnie współpracuje białoruska biblioteka internetowa – kamunikat.org. Posiada ona bogatą kolekcję książek o tematyce historycznej (Tomczuk, 2013, ss. 154–155).

Kontynuacją podjętych działań na łamach „Białoruskich Zeszytów Historycznych” stało się powołanie na Uniwersytecie w Białymstoku Katedry Kultury Białoruskiej, w ramach której podjęte zostały badania nad przeszłością ziem białoruskich (Tomczuk, 2013, s. 8). Działalność środowisk białoruskich wspierał Instytut Historii (Instytut Historii i Nauk Politycznych) Uniwersytetu w Białymstoku. Dzięki coraz

mocniejszemu przechodzeniu dyskusji historycznej z poziomu publicystycznego na poziom naukowy, stopniowo opadały też emocje związane z kontrowersyjnymi fragmentami dziejów białorusko-polskich.

Dzięki podjętym po 1989 r. inicjatywom udało się środowisku białoruskiemu w Polsce wytworzyć i, co ważniejsze, upowszechnić własną szkołę historyczną, niezależną od aktualnej koniunktury politycznej w Republice Białoruś. Odwoływała się ona do narodowej wizji dziejów, zapoczątkowanej przez inteligencję białoruską jeszcze na przełomie XIX i XX w. i prowadzonej w Republice Białoruś w latach 1991–1994. Fundamentem, na którym budowana była pamięć o dziedzictwie, stało się odwoływanie się do powstania Białoruskiej Republiki Ludowej i czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego, a nie, jak to miało miejsce w BSRS czy po 1994 r. w Republice Białoruś, zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Widać to dobrze w wydawanych w Polsce podręcznikach do nauki języka białoruskiego. Dominuje tam tematyka historyczna z czasów historii średniowiecznej i okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego (Русацьк, 2001; Сянкевіч, 2002; Ясіньска-Соха, 2002). Klasycznym podręcznikiem do nauczania historii Białorusi w szkołach średnich, utrzymanym w duchu narodowej interpretacji dziejów była praca E. Mironowicza *Historia Białorusi. Podręcznik dla liceów ogólnokształcących* (Mironowicz, 2001).

Ton toczącej się w Polsce dyskusji wyraźnie nadawali historycy związani z narodową opcją białoruską. Na marginesie pozostawiali działacze BTSK, którzy znacznie bardziej zachowawczo podchodzili do narodowej wizji dziejów Białorusinów, częściowo akceptując obraz przeszłości kreślony przez administrację Łukaszenki. Dominacja narodowych środowisk białoruskich w Polsce w przekazie historycznym, w praktyce uniemożliwia nawiązanie współpracy z Konsulatem Generalnym Republiki Białoruś w Białymstoku. W przeciwieństwie do polskich placówek dyplomatycznych na Białorusi, które stanowią silne oparcie przy propagowaniu polskiej wizji dziejów, taka zależność praktycznie nie zachodzi pomiędzy placówkami dyplomatycznymi reprezentującymi państwo białoruskie a znaczną częścią białoruskich aktywistów narodowych.

Podejmowane po 1989 r. przez część działaczy białoruskich w Polsce próby uczynienia z wydarzeń historycznych narzędzia bieżącej walki politycznej, nie przyniosły oczekiwanego sukcesu. Z jednej strony, przeciwnikami wykorzystywania historii do białorusko-polskich sporów politycznych byli naukowcy – historycy białoruscy, z drugiej, również środowiskom skupionym wokół Cerkwi prawosławnej nie zależało na zbyt silnym podkreślaniu różnic i eskalowaniu konfliktów. Pomimo obaw z początku lat 90. XX w., że poszczególne wydarzenia z przeszłości mogą stać się polem politycznego konfliktu, okazało się, iż jedynie w ograniczonym stopniu rolę tę mogła odegrać pamięć o działalności polskiego podziemia niepodległościowego na Białostocczyźnie po II wojnie światowej. Przypomnienie zabójstwa białoruskich furmanów było bez wątpienia wydarzeniem wzbudzającym najwięcej emocji w latach 90. XX w., jednak równocześnie poprzez swą incydentalność, podkreślało generalnie dobre historyczne relacje białorusko-polskie.

Źródła

- Archiwum Państwowe w Białymstoku (APB), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR), sygn. 1404; sygn. 2184; sygn. 2693; sygn. 2697; sygn. 2706.
- Archiwum Państwowe w Białymstoku (APB), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, sygn. 614.
- Archiwum Państwowe w Białymstoku (APB), Urząd Wojewódzki w Białymstoku, sygn. 234; sygn. 388.
- Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie (PAOG), sygn. f. 239, o. 1, d. 16.
- „Annus Albaruthenicus. Год беларускі” 2002, 2007.
- „Czasopis” 2010, nr 4; 2012, nr 9; 2014, nr 3.
- „Przegląd Prawosławny” 2012, nr 5.
- „Беларускі каляндар” 1958, 1959, 1963, 1981, 1986.
- „Ніва” 15 I 1957, nr 1; 3 II 1957, nr 5; 8 III 1957, nr 10; 17 III 1957, nr 12; 28 IV 1957, nr 17; 17 III 1964, nr 20; 22 VI 1969, nr 25; 29 VI 1969, nr 26; 7 IX 1969, nr 36; 9 XI 1969, nr 45; 24 II 1974, nr 8; 30 IV 1974, nr 26; 17 VI 1984, nr 16.

Bibliografia

- Choruży, W. (1994). *Białoruski drugi obieg w Polsce 1981–1990*. Białystok: Białoruskie Towarzystwo Historyczne.
- Czerep, J. (b.d.). Białoruś – w poszukiwaniu swojego miejsca w Europie. Pobrano 19 lutego 2016, z <http://www.psz.pl/117-polityka/jedrzej-czerep-bialorus-w-poszukiwaniu-swojego-miejsca-w-europie>
- Czykwini, E. (2000). *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*. Białystok: Trans Humana.
- Darski, J. (b.d.). *Białoruś: Historia, współczesność, konflikty narodowe*. Warszawa: Instytut Polityczny.
- Dmitrów, E. (2014). Polsko-białoruski konflikt pamięci wokół tzw. sprawy furmanów. W E. Dmitrów, J. Eisler, M. Filipowicz, M. Wołos, & G. P. Bąbiak (Red.), *Wiek nienawiści* (ss. 79–100). Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu.
- Iwaniuk, S. (1994). Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne a szkolnictwo z językiem białoruskim w latach 1956–1980. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 1994(2), 77–88.
- Janowicz, S. (2001). *Ojczystość: Białoruskie ślady i znaki*. Olsztyn: WK „Borussia”.
- Karpiuk, A. (1994). Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w latach 1956–1970. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 1994(1), 85–111.
- Kiryłuk, M. (2005). Uwarunkowania rozwoju ruchu białoruskiego w Polsce w latach 1981–2003. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 2005(23), 97–113.
- Mironowicz, E. (1993). *Białorusini w Polsce 1944–1949*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Mironowicz, E. (1994). Polityka władz wobec szkolnictwa białoruskiego na Białostocczyźnie w latach 1944–1980. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 1994(2), 65–76.
- Mironowicz, E. (2000). *Polityka narodowościowa PRL*. Białystok: Białoruskie Towarzystwo Historyczne.
- Mironowicz, E. (2001). *Historia Białorusi: Podręcznik dla liceów ogólnokształcących*. Białystok: Orthdruk.
- Mironowicz, E., Tokć, S., & Radzik, R. (2005). *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Moroż, A. (2016) *Między pamięcią a historią: Konflikt pamięci zbiorowych Polaków i Białorusinów na przykładzie postaci Romualda Rajsa „Burego”*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Sadowski, A. (1991). *Narody wielkie i małe: Białorusini w Polsce*. Kraków: IR UJ.
- Tomczuk, B. (2013). *Białoruskie Towarzystwo Historyczne [Беларускае Гістарычнае Таварыства]*. Białystok: Białoruskie Towarzystwo Historyczne.
- Zarzecka, G. (2004). Preferencje wyborcze Białorusinów zamieszkujących Białostocczyznę na podstawie wyborów parlamentarnych w latach 1991–2001. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 2004(22), 128–147.
- Вапа, Я. (Red.). (2006). *Беларусь на старонках Нівы 1989–2005*. Беласток: Праграмная Рада Тыднёвіка беларусаў у Польшчы Ніва, Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Białoruś.
- Гайдук, Л., & Гайдук, М. (1987). *У нашай грамадцы: Падручнік беларускай мовы для 5 класа пачатковай школы*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Іванкевіч, А., & Іванюк, Я. (1971). *Каласкі: Падручнік роднай мовы для другога класа*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Русачык, Т. (2001). *Шлях да сябе: Падручнік на беларускай мове для другога класа гімназіі*. Białystok: Orthdruk.
- Сянкевіч, В. (2002). *Са словам праз стагоддзі: Падручнік на літаратурнай і культурнай адукацыі для вучняў 1 класа сярэдніх школ*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Ясінська-Соха, Т. (2002). *Беларуская мова: Падручнік на развіцці маўлення для 5 класа пачатковай школы*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

Bibliografia (Transliteration)

- Choruży, W. (1994). *Białoruski drugi obieg w Polsce 1981–1990*. Białystok: Białoruskie Towarzystwo Historyczne.
- Czerep, J. (n.d.). Białoruś – w poszukiwaniu swojego miejsca w Europie. Retrieved February 19, 2016, from <http://www.psz.pl/117-polityka/jedrzej-czerep-bialorus-w-poszukiwaniu-swojego-miejsca-w-europie>
- Czykwini, E. (2000). *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*. Białystok: Trans Humana.
- Darski, J. (n.d.). *Białoruś: Historia, współczesność, konflikty narodowe*. Warszawa: Instytut Polityczny.

- Dmitrów, E. (2014). Polsko-białoruski konflikt pamięci wokół tzw. sprawy furmanów. In E. Dmitrów, J. Eisler, M. Filipowicz, M. Wołos, & G. P. Bąbiak (Eds.), *Wiek nienawiści* (pp. 79–100). Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu.
- Haïduk, L., & Haïduk, M. (1987). *U nashaï hramadtsy: Padručnik belaruskai movy dlia 5 klasa pachatkovai shkoly*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- IAsin'ska-Sokha, T. (2002). *Belaruskai mova: Padručnik pa razvitstsi maüennia dlia 5 klasa pachatkovai shkoly*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Ivankevich, A., & Ivaniuk, I. (1971). *Kalaski: Padručnik rodnaï movy dlia druhoha klasa*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Iwaniuk, S. (1994). Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne a szkolnictwo z językiem białoruskim w latach 1956–1980. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 1994(2), 77–88.
- Janowicz, S. (2001). *Ojczyść: Białoruskie ślady i znaki*. Olsztyn: WK „Borussia”.
- Karpiuk, A. (1994). Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w latach 1956–1970. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 1994(1), 85–111.
- Kiryłuk, M. (2005). Uwarunkowania rozwoju ruchu białoruskiego w Polsce w latach 1981–2003. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 2005(23), 97–113.
- Mironowicz, E. (1993). *Białorusini w Polsce 1944–1949*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mironowicz, E. (1994). Polityka władz wobec szkolnictwa białoruskiego na Białostoczczyźnie w latach 1944–1980. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 1994(2), 65–76.
- Mironowicz, E. (2000). *Polityka narodowościowa PRL*. Białystok: Białoruskie Towarzystwo Historyczne.
- Mironowicz, E. (2001). *Historia Białorusi: Podręcznik dla liceów ogólnokształcących*. Białystok: Orthdruk.
- Mironowicz, E., Tokć, S., & Radzik, R. (2005). *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Moroz, A. (2016). *Między pamięcią a historią: Konflikt pamięci zbiorowych Polaków i Białorusinów na przykładzie postaci Romualda Rajsa „Burego”*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Rusachyk, T. (2001). *Shliakh da siabe: Padručnik pa belaruskai move dlia druhoha klasa himnazii*. Białystok: Orthdruk.
- Sadowski, A. (1991). *Narody wielkie i małe: Białorusini w Polsce*. Kraków: IR UJ.
- Siankevich, V. (2002). *Sa slovam praz stahoddzi: Padručnik pa litaraturnai i kul'turnai adukatsyi dlia vuchniaï 1 klasa siarëdnikh shkol*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Tomczuk, B. (2013). *Białoruskie Towarzystwo Historyczne [Belaruskae Histarychnae Tavarystva]*. Białystok: Białoruskie Towarzystwo Historyczne.
- Vapa, I. (Ed.). (2006). *Belarus' na staronkakh Nivy 1989–2005*. Belastok: Prahramnaia Rada Tydniovika belarusaü u Pol'shchy Niva, Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Białoruś.
- Zarzecka, G. (2004). Preferencje wyborcze Białorusinów zamieszkujących Białostoczczyznę na podstawie wyborów parlamentarnych w latach 1991–2001. *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 2004(22), 128–147.

Od międzynarodowej do własnej historii – mniejszość białoruska w Polsce

Streszczenie

Pozostała w Polsce po II wojnie światowej społeczność białoruska uzyskała możliwość awansu społecznego pod warunkiem nieeksponowania swojej narodowej i kulturowej odrębności. Białorusini, dokonując wyboru politycznego, pokrywającego się z wyborem wizji historii, akceptowali obraz dziejów prezentowany przez środowiska komunistyczne. Konstruowany przez mniejszość białoruską przekaz historyczny zgodny był z oficjalnie głoszonym państwowym przekazem ideologicznym. Dominowały treści o historii Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, o trudnej sytuacji białoruskiej w II RP i w latach II wojny światowej, ale z naciskiem położonym jedynie na okres Wielkiej Wojny Ojczyźnianej.

Pierwsze próby przebudowy dotychczasowej wizji świata przez społeczność białoruską zostały podjęte w latach 1980–1981. Zwłaszcza środowiska studenckie próbowały stworzyć alternatywę dla dotychczasowego skomunizowanego, białoruskiego przekazu historycznego. Jednak dopiero stopniowy upadek systemu komunistycznego stał się impulsem do coraz bardziej aktywnego rozwoju mniejszości białoruskiej w Polsce, a co za tym idzie także kreowania własnej, narodowej wizji dziejów. Fundamentem, na którym budowana była pamięć o dziedzictwie, stało się odwoływanie się do Białoruskiej Republiki Ludowej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, a nie, jak to miało miejsce w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej czy po 1994 r. w Republice Białoruś, zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej.

Słowa kluczowe: mniejszość białoruska w Polsce; polityka historyczna; polityka pamięci; komunizm

From international history to one's own history – Belarusian minority in Poland

Abstract

After World War II the Belarusians who did not leave Poland could gain upward mobility only if they avoided displaying their national and cultural distinctiveness. Belarusians made a political choice which coincided with a vision of history and thus accepted a historical narrative spread by communist circles. The narrative constructed by the Belarusian minority was consistent with the officially proclaimed state ideological narrative. It contained mostly the history of the Communist Party of Western

Belarus and described a difficult situation of Belarus in the Second Polish Republic and during World War II (especially the Great Patriotic War).

The Belarusian community made first attempts to rebuild the current vision of the world in 1980–1981. Students tried to create an alternative historical narrative that contradicted the communist one. However, it was a gradual collapse of the communist system that became an impetus for more active development of the Belarusian minority in Poland, and consequently, the creation of its own national vision of history. The Belarusian heritage has been based on the Belarusian People's Republic and the Grand Duchy of Lithuania, and not, as it was in the Soviet Socialist Republic of Belarus or after 1994, on the Republic of Belarus and the victory in the Great Patriotic War.

Keywords: Belarusian minority in Poland; historical politics; politics of memory; communism

Dr. hab. Wojciech Śleszyński, professor in the University of Białystok

Professional career: 1997–2002 – assistant lecturer in the Institute of History, University of Białystok; 2002–2008 – assistant professor in the Institute of History, University of Białystok since 01.10.2008 associate professor, University of Białystok.

Positions held: 2006–2008 – Deputy Director of the Institute of History, University of Białystok; 2008–2012 – Director of the Institute of History (from 2010 the Institute of History and Political Science), University of Białystok since 01.10.2008 – Head of the Department of Political Relations; 2012–2016 – Dean of the Faculty of History and Sociology, University of Białystok since 01.09.2016 Vice-Rector for education, University of Białystok.

Academic achievements: author of over 145 scientific publications (in Polish and in foreign languages), including 8 monographs, 9 source editions, two academic textbooks and 12 scientific editorials.

Bibliography (selection): W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka Białostoczczyzny. Propaganda i indoktrynacja* [Soviet occupation in the Białystok Province (1939–1941). Propaganda and indoctrination], Warszawa (Warsaw) 2001; W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej* [Internal security in the policy of the Polish state in the north-eastern territories of the Second

Republic of Poland], Warszawa (Warsaw) 2008; W. Śleszyński, *Together Yet Apart. Polish-Belarusian Relations, 1900–2010*, Białystok 2012.

Correspondence: Wojciech Śleszyński, The Faculty of History and Sociology, University of Białystok (Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku), e-mail: wsleszynski@poczta.onet.pl

Support of the work: The study was conducted at author's own expense.

Competing interests: The author declares that has no competing interests.